

Sygn. akt I ACa 692/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2013 roku

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Rojewska (spr.)
Sędziowie:	SSA Krystyna Golinowska SSA Anna Beniak
Protokolant:	st. sekr. sądowy Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2013r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy ze skargi (...) **spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ż.**

o uchylenie wyroku sądu polubownego – Sądu Arbitrażowego przy Polskiej (...) z dnia 3 kwietnia 2012 roku, sygn. SA/068/III/2011, wydanego w sprawie z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ż. o zapłatę

na skutek apelacji przeciwnika skargi (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 27 marca 2013 roku

sygn. akt X GC 525/12

1) oddala apelację;

2) zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ż. kwotę 900 (dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 marca 2013 roku, wydanym w sprawie ze skargi (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ż. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o uchylenie wyroku sądu polubownego, Sąd Okręgowy w Łodzi uchylił w całości wyrok sądu polubownego – Sądu Arbitrażowego przy Polskiej (...) z dnia 3 kwietnia 2012 roku, wydany w sprawie o sygnaturze akt SA/068/III/2011, wydany na podstawie zapisu na sąd polubowny, zawartego w klauzuli 17 ust. 5 załącznika nr 2 do umowy z dnia 8 kwietnia 2009 roku oraz zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą

w W. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ż. kwotę 24.311 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, a w tym kwotę 1.200 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego.

Sąd ustalił między innymi, że w dniu 8 kwietnia 2009 roku strony zawarły umowę, zgodnie z którą przeciwniczka skargi zamówiła u skarżącej kompleksowe i kompletne wykonanie elewacji i dachów określonych w specyfikacji zamówienia. W załączniku nr 2 do powyższej umowy: Warunkach Ogólnych Umowy – w klauzuli 17 „Postanowienia dodatkowe” w ust. 5 wskazano, że spory, jakie mogą wyniknąć w związku z wykonywaniem tej umowy, podlegają orzecznictwu sądu polubownego przy (...) w W., według regulaminu tego sądu, z zachowaniem trybu dwuinstancyjnego, z wyłączeniem spraw związanych z wekslami i czekami, które będą rozstrzygane przez sąd powszechny. Natomiast w ust. 3 tego przepisu zawarto klauzulę salwatoryjną, zgodnie z którą jeżeli którekolwiek z postanowień tej umowy okazałyby się nieważne lub nieskuteczne, nie naruszało to ważności pozostałych postanowień umowy.

Zgodnie z § 58 zd. I Regulaminu Sądu Arbitrażowego przy Polskiej (...), ważnym od dnia 15 lutego 2005 roku, wyrok sądu arbitrażowego jest ostateczny i wiążący dla stron i nie przysługuje od niego odwołanie. Zgodnie natomiast z § 57 ust. 2 wyrok sądu arbitrażowego powinien być opatrzony podpisami prezesa sądu arbitrażowego oraz sekretarza generalnego, stwierdzającymi autentyczność podpisów arbitrów i ostateczność wyroku, a także pieczęcią sądu arbitrażowego.

Postanowieniem z dnia 28 października 2011 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt XVI GNc 224/11, Sąd Okręgowy w Warszawie między innymi odrzucił pozew pozwanej przeciwko powódce o zapłatę, w uzasadnieniu wskazując, że podstawą takiego rozstrzygnięcia był ważny i skuteczny zapis na sąd polubowny zawarty w klauzuli 17 ust. 5 Warunków Ogólnych Umowy, stanowiących załącznik do umowy z 8 kwietnia 2009 r.

Zażalenie pozwanej na to orzeczenie zostało oddalono postanowieniem z dnia 13 stycznia 2012 roku, wydanym przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w sprawie o sygn. akt I ACz 2343/11. W uzasadnieniu tego postanowienia wskazano, że wadliwość klauzuli arbitrażowej w zakresie dwuinstancyjnego postępowania przed sądem polubownym, a więc dodatkowego elementu niewpływającego na ważność, skuteczność czy wykonalność zapisu na sąd polubowny (szczególnie z uwagi na klauzulę salwatoryjną zawartą we wzorcu), nie ma znaczenia dla samego zapisu na sąd polubowny.

W dniu 24 marca 2011 roku przeciwniczka skargi, z przywołaniem powyższego zapisu na sąd polubowny, złożyła pozew przeciw skarżącej do Sądu Arbitrażowego przy Polskiej (...) o zapłatę kwoty 441.549,98 zł. W odpowiedzi na pozew skarżąca wniosła o jego odrzucenie z uwagi na brak właściwości sądu polubownego.

Podczas posiedzenia sądu polubownego w dniu 29 sierpnia 2011 roku, na pytanie arbitra przewodniczącego, czy strony widzą możliwość dojścia do porozumienia w sprawie ustalenia organu drugiej instancji lub uzgodnienia postępowania jednoinstancyjnego, pełnomocnik skarżącej oświadczył, że nie ma umocowania aby podjąć w tej chwili decyzję w tej sprawie, zaś pełnomocnik przeciwniczki skargi oświadczył, że wypowie się w tej sprawie w stosownym terminie. Zarządzeniem wydanym na tym posiedzeniu arbiter przewodniczący wyznaczył stronom termin do dnia 14 września 2011 roku na wniesienie pism zawierających między innymi odniesienie się do kwestii dwuinstancyjności.

W odpowiedzi skarżąca, pismem z dnia 14 września 2011 roku, oświadczyła, że nie widzi możliwości doprecyzowania klauzuli arbitrażowej. Z kolei przeciwniczka skargi, również w piśmie z dnia 14 września 2011 roku, podtrzymała stanowisko, że zapis klauzuli arbitrażowej w zakresie zastrzeżenia dwuinstancyjnego postępowania, był bezskuteczny z uwagi na jego kadłubowość. Z tego względu przeciwniczka skargi uznała, że spór winien zostać rozpoznany w trybie jednoinstancyjnym.

Postanowieniem z dnia 8 listopada 2011 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt SA/068/III/2011, Sąd Arbitrażowy przy Polskiej Konferencji (...) (...), oddalił zarzut skarżącej i uznał, że posiada właściwość do rozstrzygnięcia sporu zgodnie z zapisem na sąd polubowny zawartym w umowie na kompleksowe i kompletne wykonanie elewacji i dachów na budowie pn. „Modernizacja i Rozbudowa Oczyszczalni (...) »C.«...”. W uzasadnieniu

powyższego orzeczenia wskazano między innymi, że zapis na sąd polubowny jest ważny, lecz klauzula arbitrażowa na charakter ułomny, albowiem strony odwołując się do regulaminu jednocześnie zastrzegły dwuinstancyjność postępowania, której ten regulamin nie przewiduje. W ocenie Sądu Arbitrażowego oznaczało to modyfikację regulaminu, która jest dopuszczalna przez kpc, jednakże – zgodnie z § 1 ust 3 regulaminu – sąd polubowny działa zgodnie z regulaminem, co ogranicza możliwość modyfikacji postanowień przez strony (w tym zakresie podniesiono fakt, że w stałych sądach arbitrażowych istnieje zazwyczaj grupa podstawowych /pryncypialnych dla danego sądu polubownego/ przepisów regulaminów, które nie podlegają modyfikacji, a w razie ich zmiany przez strony, sąd taki odmawia przyjęcia sprawy). Następnie sąd polubowny wskazał, iż zapis klauzuli arbitrażowej o dwuinstancyjności wzajemnie wyklucza się z § 58 regulaminu, a nadto nie określa ani procedury ani organu odwoławczego, a przez to jest niewykonalny i nieważny; zaś zawarta we wzorcu umownym klauzula salwatoryjna nakazuje za ważny uznać sam zapis na sąd polubowny (strony musiały się godzić, że w razie nieważności klauzuli arbitrażowej co do dwuinstancyjności, nieważna będzie tylko ta jej część). Dalej sąd polubowny wskazał na możliwą inną alternatywną interpretację, zgodnie z którą stały sąd polubowny wskazany był jako administrator arbitrażu ad hoc, w którym pierwsza instancja realizowana byłaby na podstawie regulaminu, zaś druga w oparciu o stosowne przepisy kpc. Taka możliwość była jednak „słabsza” z uwagi na wymuszoną zmianę roli sądu polubownego, szczególnie że należało dać wiarę powódce, że dla niej większą rolę miał sam arbitraż, niż dwuinstancyjność postępowania.

W następstwie powyższego postanowienia, w dniu 2 grudnia 2011 roku skarżąca wniosła do Sądu Okręgowego w Łodzi o stwierdzenie niewłaściwości sądu polubownego, uchylenie powyższego postanowienia i odrzucenie pozwu przed sądem polubownym.

Postanowieniem z dnia 29 lutego 2012 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt X GCo 273/11, Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powyższy wniosek skarżącej. W uzasadnieniu wskazał, że strony zawarły ważną i skuteczną klauzulę arbitrażową. Wprawdzie zapis na sąd polubowny i regulamin stałego sądu polubownego były w ze sobą sprzeczne, to jednak nie pozwalało to na wyprowadzenie wniosku o nieważności, ewentualnie niewykonalności zapisu na sąd polubowny, albowiem wyłączył on jednoinstancyjność postępowania przed sądem polubownym, wynikającą z jego regulaminu (art. 1161 § 3 zd. II k.p.c.). Jednocześnie brak było podstaw do przyjęcia, aby kwestia jednoinstancyjności była kluczowa dla regulaminu sądu arbitrażowego (szczególnie że sąd polubowny nie odmówił przyjęcia sprawy do rozpoznania). Jednocześnie sąd powszechny wskazał co do procedury odwoławczej – ze wskazaniem art. 1184 § 2 zd. I k.p.c. – iż sąd polubowny może, z zastrzeżeniem przepisów ustawy, prowadzić postępowanie drugoinstancyjne w taki sposób, jaki uzna za właściwy.

Żadna ze stron powyższego postępowania nie zaskarżyła postanowienia z dnia 29 lutego 2012 roku zażaleniem.

Wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2012 roku, wydanym w sprawie SA/068/III/2011, Sąd Arbitrażowy przy Polskiej (...), w oparciu o powyższy zapis na sąd polubowny, zasądził od skarżącej na rzecz przeciwniczki Spółki (...) łącznie kwotę 461.867,53 zł (tytułem należności głównej i skapitalizowanych odsetek) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 marca 2011 roku, oddalając powództwo w pozostałej części, pozostawiając koszty po stronie przeciwniczki skargi i oddalając jej roszczenie o zwrot kosztów zastępstwa procesowego. Odpis tego orzeczenia został opatrzony stwierdzeniem, że orzeczenie jest ostateczne, podpisanym przez prezesa sądu polubownego i sekretarza generalnego.

Odpis wyroku sądu polubownego z dnia 3 kwietnia 2012 roku został doręczony skarżącej w dniu 4 maja 2012 roku.

W piśmie z dnia 11 maja 2012 roku skarżąca wniosła do Sądu Arbitrażowego przy Polskiej Konferencji (...) (...) o określenie zasad przeprowadzenia postępowania drugoinstancyjnego.

Uchwałą z dnia 20 czerwca 2012 roku Komitetu Arbitrażowego Sądu Arbitrażowego odrzucono wniosek skarżącej z dnia 11 maja 2012 roku o określenie zasad przeprowadzenia postępowania drugoinstancyjnego z uwagi na brak właściwości do jego rozpoznania, a nadto przekazano wniosek skarżącej z dnia 25 maja 2012 roku o uzupełnienie wyroku do rozstrzygnięcia zespołowi orzekającemu. Następnie postanowieniem z dnia 25 czerwca 2012 roku Sąd Arbitrażowy przy Polskiej Konferencji (...) (...) odrzucił wniosek skarżącej o uzupełnienie powyższego wyroku o procedurę odwoławczą, zawarty w piśmie z dnia 25 maja 2012 roku. W uzasadnieniu tego orzeczenia wskazano, iż

skarżąca nie dochowała 14-dniowego terminu z par. 60 regulaminu na wystąpienie z takim wnioskiem. Dodatkowo wskazano, że wniosek taki i tak podlegałby oddaleniu, albowiem uzupełnienie może dotyczyć tylko rozstrzygnięcia o roszczeniu, nie zaś ustalenia procedury odwoławczej.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że skarga, jako usprawiedliwiona zarówno co do zasady, jak i co do zakresu, podlega uwzględnieniu.

Odwołując się do dyspozycji przepisów art. 1205 i następane k.p.c. sąd na wstępie stwierdził, że skoro w niniejszej sprawie strony umówiły się o dwie instancje postępowania polubownego, to co do zasady, skarga taka przysługiwała od wyroku sądu drugiej instancji. Niemniej jednak mimo, że skarga została wniesiona od wyroku rozpoznającego sprawę w pierwszej instancji, to skoro wyrok ten został opatrzone – w trybie § 57 ust. 2 regulaminu – stwierdzeniem prezesa sądu arbitrażowego i sekretarza generalnego, że orzeczenie to jest ostateczne i nie przysługuje od niego odwołanie, należało go uznać za ostateczny w rozumieniu przepisu art. 1205 § 2 k.p.c. Za niezasadny tym samym uznał zarzut przeciwniczki skargi, że przedmiotem zaskarżenia winno być orzeczenie odmawiające przeprowadzenia postępowania drugoinstancyjnego. W ocenie sądu dochowany został termin do wniesienia skargi, przewidziany w art. 1208 § 1 k.p.c.

W dalszej części swych rozważań Sąd I instancji nie dopatrył się podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku z urzędu. Po pierwsze brak jest podstaw aby twierdzić, że materialny spór między stronami nie miał zdatności arbitrażowej w rozumieniu art. 1157 k.p.c. Po drugie brak było jakichkolwiek podstaw do twierdzenia, że wyrok sądu polubownego był sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej – klauzulą porządku publicznego (art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.).

Jako zasadną natomiast uznał wskazaną przez skarżącego podstawę skargi, tj. art. 1206 § 1 pkt 4 in fine k.p.c. w zakresie w jakim powoływała się na to, że sąd polubowny nie dochował wymogu dwuinstancyjności z klauzuli arbitrażowej. Odnosząc się do powyższego zagadnienia Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na sprzeczność pomiędzy treścią regulaminu Sądu Arbitrażowego przy Polskiej (...), przewidującego w § 58 jednoinstancyjność postępowania przed tymże sądem a poddaniem przez strony umowy sądownictwu tego sądu „z zachowaniem trybu dwuinstancyjnego”. Ze sprzeczności powyższej nie wyprowadził jednak wniosku o nieważności, bezskuteczności czy ewentualnej niewykonalności zapisu na sąd polubowny. Jak bowiem wskazuje orzecznictwo, dla oceny, czy strony, zgodnie z regułami określonymi w procedurze cywilnej, dokonały zapisu na sąd polubowny, nie mają znaczenia przepisy regulaminu sądu polubownego. Zgodnie z art. 1161 § 3 zd. II k.p.c. regulamin stałego sądu polubownego wiąże strony, o ile nie postanowią inaczej. Z tego względu wskazuje się, że treścią takiego odmiennego postanowienia może być w szczególności wyłączenie obowiązywania regulaminu stałego sądu polubownego. Innymi słowy związanie stron zapisu na sąd polubowny regulaminem stałego sądu polubownego występuje tylko wtedy, gdy strony nie postanowiły inaczej w zapisie, ewentualnie dopiero w wypadku, kiedy strony nie uzgodniły zasad i sposobu postępowania, wiąże je regulamin wskazanego stałego sądu polubownego. Na prymat woli stron w tym zakresie wskazuje również art. 1184 § 1 k.p.c.

W ocenie Sądu I instancji strony dokonały w sposób ważny zapisu na stały sąd polubowny, jednocześnie modyfikując regulamin tego sądu w zakresie ilości instancji. W szczególności skoro strony we wzorcu umownym odwołały się *expressis verbis* do regulaminu, należy uznać, że jego treść również uczyniły elementem zapisu na sąd polubowny, a więc inkorporując ten akt do łączącej je umowy, mogły dokonać tego jedynie w części – z wyłączeniem zasady jednoinstancyjności postępowania. Natomiast w sytuacji sprzeczności zapisu na sąd polubowny i regulaminu stałego sądu polubownego (w zakresie instancyjności postępowania), prymat należy przyznać woli stron (a więc klauzuli arbitrażowej), nie zaś regulaminowi stałego sądu polubownego albowiem podstawową zasadą postępowania arbitrażowego jest autonomia stron, która obejmuje również kwestię instancyjności postępowania arbitrażowego, co przewiduje *expressis verbis* art. 1205 § 2 k.p.c.

Wprawdzie doktryna wskazuje, że w zakresie stałych sądów polubownych strony nie mogą wyłączyć stosowania lub zmienić postanowień regulaminu arbitrażowego, które są dla tego regulaminu kluczowe, to przykładowo wskazuje się w tym zakresie na takie kwestie jak: wymaganie, aby arbitrzy byli zatwierdzani lub powoływani przez instytucję; organ właściwy do rozpatrzenia wniosku o wyłączenie arbitra; zasady dotyczące wynagradzania arbitrów; wymaganie,

że wyrok jest notyfikowany przez administratora arbitrażu. Nie wskazuje się natomiast na kwestię instancyjności postępowania, zaś bezwzględnie obowiązujący przepis polskiej procedury, a mianowicie art. 1205 § 2 k.p.c., wskazuje, że strony mogą ustalić, iż postępowanie przed sądem polubownym będzie obejmowało więcej niż jedną instancję.

Dalej sąd zaznaczył, że jeśli kwestia jednoinstancyjności postępowania przed stałym sądem polubownym miała dla tego sądu znaczenie fundamentalne to w takim wypadku winien był on odmówić przyjęcia sprawy do rozpoznania, co – zgodnie z art. 1168 § 2 k.p.c. – skutkowałooby utratą mocy obowiązującej zapisu na sąd polubowny, nie zaś, do czego brak jest jakichkolwiek podstaw, przyznawać pierwszeństwo własnemu regulaminowi przed umówioną, w ramach autonomii woli stron, treścią zapisu na sąd polubowny.

Odnosząc się do argumentu przeciwniczki skargi, że sąd polubowny dopuścił możliwość przeprowadzenia postępowania drugoinstancyjnego (stworzył stronom taką szansę), lecz to skarżąca była odpowiedzialna za nieokreślenie reguł postępowania drugoinstancyjnego, Sąd Okręgowy po pierwsze wskazał, że obie strony zostały zobowiązane zarządzeniem arbitra przewodniczącego między innymi do odniesienia się do kwestii dwuinstancyjności. Choć w odpowiedzi skarżąca oświadczyła, że nie widzi możliwości doprecyzowania klauzuli arbitrażowej, to z drugiej strony również przeciwniczka skargi oświadczyła, że zapis klauzuli arbitrażowej w zakresie zastrzeżenia dwuinstancyjnego postępowania jest bezskuteczny z uwagi na jego kadłubowość (niepełność), a więc spór winien zostać rozpoznany w trybie jednoinstancyjnym. Nie tylko więc skarżąca, ale i przeciwniczka skargi, nie wyrażała woli określenia reguł postępowania drugoinstancyjnego przed sądem polubownym i obie strony ponoszą odpowiedzialność za to zaniechanie.

Po drugie sąd za niezasadny uznał pogląd przeciwniczki skargi, iż w sytuacji braku porozumienia stron co do trybu drugoinstancyjnego sąd polubowny nie był władny do samodzielnego określenia zasad postępowania w drugiej instancji. W tym zakresie odwołał się do dyspozycji art. 1184 § 2 k.p.c. w myśl której w braku odmiennego uzgodnienia stron, sąd polubowny może, z zastrzeżeniem przepisów ustawy, prowadzić postępowanie w taki sposób, jaki uzna za właściwy (zd. I); sąd polubowny nie jest związany przepisami o postępowaniu przed sądem (zd. II).

W ocenie sądu z brzmienia tego przepisu wynika jednoznacznie, że gdy strony nie uzgodnią zasad i sposobu postępowania przed sądem polubownym, sąd polubowny przejmuje tę kompetencję. Oznacza to, że sąd polubowny zobowiązany był samodzielnie określić reguły postępowania drugoinstancyjnego, skoro strony nie uczyniły tego samodzielnie. Oczywiście ta kompetencja nie dotyczyła instancyjności postępowania, albowiem w tym zakresie strony zawarły stosowne postanowienie w zapisie na sąd polubowny.

Jak natomiast wskazuje doktryna, przez errores in procedendo, skutkujące uchynieniem wyroku sądu polubownego, należy rozumieć właśnie te sytuacje, w których sąd polubowny nie procedował według reguł ustalonych przez strony w zapisie na sąd polubowny. Skoro więc w klauzuli arbitrażowej strony odwołały się do postępowania dwuinstancyjnego, niezachowanie tego wymogu przez sąd polubowny musi być uznane za naruszenie podstawowych zasad postępowania przed tym sądem (art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c.).

Z powyższych względów zaskarżony wyrok sądu polubownego podlegał uchyleniu w całości, zgodnie z zakresem zaskarżenia.

Odnosząc się do zarzutu przeciwniczki skargi o nie podnoszeniu przez skarżącą przed sądem polubownym zarzutu braku dwuinstancyjności postępowania, Sąd I instancji, przywołując treść art. 1193 k.p.c. zwrócił uwagę na specyfikę przedmiotowego zarzutu. Ponieważ nie dotyczył on postępowania przed sądem pierwszej instancji, nie sposób więc postawić skarżącej zarzutu, że nie podnosiła go w postępowaniu pierwszoinstancyjnym (trudno w postępowaniu przed wydaniem wyroku podnosić zarzuty dotyczące postępowania po jego wydaniu). W szczególności potrzeby podniesienia stosownego zarzutu skarżąca nie mogła wywieść z faktu, że strony nie uzgodniły reguł postępowania drugoinstancyjnego – mogła w uzasadniony sposób bowiem przypuszczać, że sąd polubowny ostatecznie przeprowadzi takie postępowanie w sposób, jaki uzna za właściwy (art. 1184 § 2 zd. I in fine k.p.c.).

Wiedzę o naruszeniu przez sąd polubowny klauzuli arbitrażowej w zakresie dwuinstancyjności skarżąca powzięła najwcześniej z chwilą otrzymania odpisu wyroku sądu polubownego ze stwierdzeniem jego ostateczności, co miało miejsce w dniu 4 maja 2012 roku. Już bowiem pismem z dnia 11 maja 2012 roku (a więc w terminie tygodniowym) skarżąca wniosła do sądu polubownego o określenie zasad przeprowadzenia postępowania drugoinstancyjnego i równolegle wniosła o uzupełnienie wyroku o procedurę odwoławczą.

W ocenie sądu podjęcie takich działań spełnia wymóg niezwłocznego podniesienia zarzutów w postępowaniu przed sądem polubownym. Nie sposób zaś wymagać od skarżącej dalszych działań przez sądem polubownym, albowiem jej wnioski o określenie zasad przeprowadzenia postępowania drugoinstancyjnego (jak i o uzupełnienie) zostały odrzucone (nie wiadomo, na czym miałyby polegać dalsze działania skarżącej; w szczególności skoro nie wiadomo, jaki model apelacji przyjąłby sąd polubowny w postępowaniu drugoinstancyjnym, nie wiadomo jakie zarzuty miałyby podnosić skarżąca w ewentualnej apelacji, czy innym środku zaskarżenia).

O kosztach procesu sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł przeciwnik skargi (...) S.A. z siedzibą w W., zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie przepisów:

1) art. 1206 § 1 pkt 4) k.p.c. w zw. z art. 1184 § 1 i 2 k.p.c. oraz art. 1161 § 3 k.p.c. poprzez bezzasadne przyjęcie, że w sytuacji, w której strony zawarły ważny zapis na stały sąd polubowny, którego regulamin przewiduje jednoinstancyjność postępowania przed tym sądem, deklarując w zapisie wolę związania się tym regulaminem, z zastrzeżeniem rozpoznania sprawy w postępowaniu dwuinstancyjnym, jednak bez określenia zasad postępowania drugoinstancyjnego, to sąd polubowny zobowiązany jest samodzielnie określić zasady postępowania drugoinstancyjnego, mimo że nastąpiłoby to wbrew woli obu stron, które w toku postępowania arbitrażowego jednoznacznie wyraziły brak chęci rozpoznania sprawy w trybie dwuinstancyjnym;

2) art. 1206 § 1 pkt 4) k.p.c. poprzez błędne ustalenie, że zespół orzekający Sądu Arbitrażowego, nie ustalając w Wyroku Sądu Arbitrażowego zasad postępowania drugoinstancyjnego, naruszył zasady postępowania przed sądem polubownym wynikające z ustawy lub określone przez strony, mimo że ani ustawa, ani wola stron nie obligowały Sądu Arbitrażowego do wydania takiego rozstrzygnięcia;

3) art. 1193 k.p.c. w zw. z art. 1184 § 2 k.p.c. poprzez niezastosowanie w stosunku do skargi (...) o uchylenie Wyroku Sądu Arbitrażowego ograniczeń prawa do podnoszenia zarzutów dotyczących uchylenia określonym przez strony zasadom postępowania wynikającym z art. 1193 k.p.c, z uwagi na to, że (...) rzekomo nie mogło przypuszczać, iż Sąd Arbitrażowy nie określi w Wyroku Sądu Arbitrażowego zasad postępowania, podczas gdy intencja przeprowadzenia postępowania jednoinstancyjnego przez Sąd Arbitrażowy była znana (...) na długo przed wydaniem Wyroku Sądu Arbitrażowego (m.in. wynikała ona z treści uzasadnienia postanowienia Sądu Arbitrażowego z dnia 8 listopada 2011 r.);

4) art. 1202 k.p.c. poprzez przyjęcie, że (...) zgłosiło w terminie żądanie uzupełnienia Wyroku Sądu Arbitrażowego o rozstrzygnięcie o postępowaniu dwuinstancyjnym, podczas gdy wniosek ten nie został w tym terminie złożony zespołowi orzekającemu Sądu Arbitrażowego (który jako jedyny był władny uzupełnić Wyrok Sądu Arbitrażowego), lecz został złożony do innego - niewłaściwego organu Sądu Arbitrażowego oraz przez przyjęcie, że (...) miało prawo żądać uzupełnienia Wyroku Sądu Arbitrażowego, mimo że bezspornie nie zgłosiło ono w postępowaniu żądania określenia zasad postępowania drugoinstancyjnego;

5) art. 1205 § 2 k.p.c. w zw. z art. 1202 k.p.c. i art. 1206 § 1 pkt 4) k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że w przypadku gdy postępowanie arbitrażowe ma być dwuinstancyjne, podstawą uchylenia (niekwestionowanego co do meritum) Wyroku Sądu Arbitrażowego w całości może być fakt nieuwzględnienia w nim rozstrzygnięcia o zasadach postępowania w drugiej instancji, mimo tego że w przedmiocie uzupełnienia Wyroku Sądu Arbitrażowego o zasady postępowania drugoinstancyjnego zostało wydane odrębne od Wyroku Sądu Arbitrażowego orzeczenie, którego rozstrzygnięcia (...)

nie zaskarżyło (a niekwestionowany przez (...)) co do meritum Wyrok Sądu Arbitrażowego powinien -w myśl koncepcji przyjętej przez Sąd I Instancji - stanowić pierwszoinstancyjne orzeczenie Sądu Arbitrażowego);

6) art. 365 § 1 k.p.c. w zw. z art. 361 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie w zaskarżonym wyroku prejudycjalnych rozstrzygnięć zawartych w postanowieniach Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 28 października 2011 r., sygn. akt XVI GNc 224/11, oraz Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 stycznia 2012 r., sygn. akt I ACz 2343/11, zgodnie z którymi oceniany w niniejszym postępowaniu zapis na Sąd Arbitrażowy jest wadliwy w zakresie zastrzeżenia dwuinstancyjności postępowania;

7) art. 235 § 1 k.p.c. w zw. z art. 236 k.p.c. oraz art. 210 § 3 k.p.c. w zw. z art. 1207 § 1 i 2 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie na rozprawie postępowania dowodowego, tj. poprzez niewydanie na rozprawie postanowień w sprawie wniosków dowodowych składanych przez strony, mimo że w związku z niezłożeniem przez (...) wniosków dowodowych w pozwie, a przywołaniem ich dopiero w dalszej korespondencji procesowej, Sąd I Instancji obowiązany był w myśl art. 217 § 2 w zw. z art. 207 § 6 k.p.c. orzec w takim postępowaniu o pominięciu spóźnionych dowodów bądź przy ich uwzględnieniu uzasadnić przyczyny dopuszczenia spóźnionych dowodów (czego nie zrobił w braku przeprowadzenia na rozprawie postępowania dowodowego).

W konsekwencji podniesienia powyższych zarzutów, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie skargi (...) sp. z o.o. o uchylenie wyroku z dnia 3 kwietnia 2012 r., wydanego w sprawie o sygn. akt SA/O68/111/2011 przez Sąd Arbitrażowy przy Polskiej (...); alternatywnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania apelacyjnego oraz o zasądzenie na rzecz (...) kosztów postępowania w obu instancjach, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ż. wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od apelującego na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja przeciwnika skargi jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia art. 235 § 1 k.p.c. w zw. z art. 236 k.p.c. oraz art. 210 § 3 k.p.c. w zw. z art. 1207 § 1 i 2 k.p.c. trafnie zauważa skarżący, że Sąd Okręgowy nie wydał na rozprawie w dniu 15 marca 2013 roku (jedynej w przedmiotowej sprawie) żadnych postanowień dowodowych. Brak jednak formalnego wydania postanowienia dowodowego nie stanowi w przedmiotowej sprawie uchybienia procesowego, które mogłoby mieć jakikolwiek wpływ na końcowe rozstrzygnięcie sprawy. Jak wskazał bowiem Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 lipca 2011 roku, sygn. III SK 52/10, LEX nr 1001322 postanowienie dowodowe (art. 236 k.p.c.) umożliwia określenie wobec stron zakresu poddanych w sprawie wyjaśnieniu faktów i środków, które będą wzięte pod uwagę. Z kolei zapewnienie stronom możliwości przedstawienia stanowiska odnośnie każdego z przeprowadzonych dowodów, jest nieodzownie konieczne dla wyrobienia sobie przez sąd, przekonania, że określone istotne fakty zostają stwierdzone w sposób wiarygodny. Przeprowadzenie dowodu bez wydania postanowienia przewidzianego w art. 236 k.p.c. nie jest z reguły uchybieniem mogącym mieć wpływ na wynik sprawy, jeżeli - pomimo braku postanowienia dowodowego - okoliczności postępowania pozwalają na przyjęcie w dostatecznie pewny sposób, że zebrany i rozpatrzony materiał dowodowy będący podstawą merytorycznego orzekania podlegał regułom kontradiktoryjności procesu.

W rozpoznawanej sprawie sąd po pierwsze dopuścił de facto dowód z dokumentów urzędowych, znajdujących się w aktach sprawy Sądu Okręgowego w Łodzi o sygn. X GCo 273/11 w postaci postanowienia Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 29 lutego 2012 roku wraz z uzasadnieniem, a co za tym idzie dowodów z dokumentów, na które powołał się tenże sąd, a znajdujących się w w/w aktach sprawy, tj. postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 28 października 2011 roku wraz z uzasadnieniem, wydanego w sprawie XVI GNc 224/11, postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 stycznia 2012 roku, wraz z uzasadnieniem, wydanego w sprawie I ACz

2343/11, skoro na ich podstawie czynił stosowne ustalenia faktyczne (str. 5 i 7 uzasadnienia wyroku). Bezzasadny tym samym jest zarzut apelującego jakoby sąd nie przeprowadził dowodu z powyższych dokumentów, zaś jego wniosek o dołączenie do akt sprawy akt postępowania prowadzonego przed Sądem Okręgowym w Łodzi pod sygn. X GCo 273/11 i dopuszczenie dowodu z załączonych do tychże akt dokumentów w postaci postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 28 października 2011 roku oraz postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 stycznia 2012 roku jest w tej sytuacji bezprzedmiotowy.

Po drugie skarżący zdaje się zapominać, że na rozprawie w dniu 15 marca 2013 roku Sąd Okręgowy poinformował pełnomocników obu stron, że do akt sprawy zostały załączone akta sprawy Sądu Okręgowego w Łodzi o sygn. X GCo 273/11 oraz akta Sądu Arbitrażowego przy Polskiej (...) o sygn. SA/O68/III/2011. Co więcej zwrócił im uwagę na konkretne dowody z dokumentów, znajdujących się w powyższych aktach. Spełnił tym samym wymogi przewidziane w przepisie art.228 § 2 k.p.c. Zwrócił bowiem uwagę pełnomocnikom obu stron na znany sądowi fakt toczenia się przez Sąd Okręgowy w Łodzi sprawy o sygn. X GCo 273/11, jak i oczywisty dla stron fakt toczenia się sprawy przed sądem polubownym.

Także i w pozostałym zakresie omawiany zarzut skarżącego należało uznać za niezasadny. Nie podaje on bowiem o jakie konkretne dowody, zawnioskowane przez spółkę (...), mu chodzi, a które winny być – jego zdaniem – pominięte przez Sąd I instancji jako spóźnione. Sam jednak przyznaje, że sąd winien był ustalić stan faktyczny na podstawie nie tylko zgodnych twierdzeń stron, ale i na podstawie wiedzy powszechnej lub urzędowej. Dokładna analiza pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia prowadzi do wniosku, że sąd poczynił ustalenia faktyczne w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy na podstawie dowodów z dokumentów, między innymi takich jak odpisy z KRS obu stron, umowy zawartej przez strony wraz z załącznikami, regulaminu sądu polubownego(...), orzeczeń z akt sprawy X GCo 273/11, orzeczeń ze sprawy sądu polubownego SA/O68/III/2011. Zważywszy na to, że postępowania te toczyły się z udziałem obu stron trudno uznać, by nie miały one wiedzy odnośnie ich przebiegu i decyzji w nich podejmowanych. Na koniec wypada jedynie dodać, że choć skarżący tak wiele uwagi poświęcił zarzutowi naruszenia art. 235 § 1 k.p.c. w zw. z art. 236 k.p.c. oraz art. 210 § 3 k.p.c. w zw. z art. 1207 § 1 i 2 k.p.c. to ostatecznie nie zakwestionował poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które, jako prawidłowe, sąd odwoławczy przyjmuje za własne.

Nie ma także podstaw do czynienia sądowi zarzutu naruszenia art. 365 § 1 k.p.c. w zw. z art. 361 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie w zaskarżonym wyroku prejudycjalnych rozstrzygnięć zawartych w postanowieniach Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 28 października 2011 r., sygn. akt XVI GNc 224/11, oraz Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 stycznia 2012 r., sygn. akt I ACz 2343/11. Wręcz przeciwnie – o czym była mowa już wcześniej - Sąd I instancji treść obydwu powyższych rozstrzygnięć uwzględnił w poczynionych ustaleniach faktycznych, dzieląc w swych rozważaniach natury jurydycznej pogląd co do tego, że strony umowy z dnia 8 kwietnia 2009 roku dokonały ważnego i skutecznego zapisu na sąd polubowny, zaś zastrzeżenie o dwuinstancyjnym postępowaniu przez sądem polubownym, którego nie przewiduje regulamin Sądu Arbitrażowego przy (...), nie powoduje ani nieważności, ani bezskuteczności ani też niewykonalności zapisu. Nie podzielił jedynie sugestii Sądu Apelacyjnego w Warszawie, zawartej w uzasadnieniu jego orzeczenia z dnia 13 stycznia 2012 roku co do wadliwości dodatkowych postanowień dotyczących postępowania przed sądem polubownym. Słusznie przy tym podkreślił, odwołując się do stosownych orzeczeń Sądu Najwyższego, że sformułowania zawarte w uzasadnieniu orzeczenia (którym sąd w zakresie rozstrzygnięcia jest związany w myśl art. 365 § 1 k.p.c.) nie wiążą go. Decydująca bowiem jest treść prawomocnego orzeczenia, z niego zaś wynika, że sądy odrzuciły pozew (...) spółki z o.o. w Ż. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. dotyczący roszczeń wynikających z zawartej przez nie umowy z dnia 8 kwietnia 2009 roku z uwagi na ważny i skuteczny zapis na sąd polubowny. Do tych samych wniosków doszedł również Sąd Okręgowy w Łodzi, oddalając wniosek (...) o stwierdzenie niewłaściwości sądu polubownego. Oceny powyższej nie może zmienić fakt, że sąd rozpoznający przedmiotową skargę podzielił argumentację Sądu Okręgowego w Łodzi, zawartą w uzasadnieniu powyższego orzeczenia w zakresie odnoszącym się do postanowienia o dwuinstancyjności postępowania przed sądem polubownym, nawet jeśli błędnie uznał, że spółka (...) miała prawo do wniesienia zażalenia na uzasadnienie postanowienia z dnia 29 lutego 2012 roku.

Przechodząc do kolejnych zarzutów apelacji, za chybiony należało uznać pogląd skarżącego jakoby przedmiotem skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego powinno być rozstrzygnięcie uzupełniające, o którego wydanie (...) wystąpiło wnioskiem z dnia 25 maja 2012 roku, czyli postanowienie Sądu Arbitrażowego przy Polskiej Konferencji (...) (...) z dnia 25 czerwca 2012 roku. W tym zakresie Sąd Apelacyjny w pełni podziela wywody sądu meriti co do bezzasadności takiego stanowiska, uznając, że nie ma potrzeby dalszego rozwijania powyższej problematyki. Podkreślenia jedynie wymaga to, że sąd dostrzegł specyficzną i dość nietypową sytuację jaka wystąpiła w przedmiotowej sprawie, słusznie jednak uznał, że skarżąca nie może być w tej sytuacji pozbawiona możliwości skorzystania z prawa zagwarantowanego jej przepisem art. 1205 k.p.c. skoro sąd polubowny jednoznacznie określił swój wyrok za ostateczny, zaś odrzucając wnioski (...) o określenie zasad postępowania drugoinstancyjnego oraz o uzupełnienie wyroku, jasno dał wyraz temu, że nie widzi podstaw do przeprowadzenia takiego postępowania. Na koniec rozważań w tym aspekcie należy podnieść, że całkowicie pozbawioną racji, a co więcej nie znajdującą podstawy prawnej jest sugestia apelującego jakoby uchyleniu – w ramach skargi - mogło ulec co najwyżej stwierdzenie zawarte w wyroku sądu arbitrażowego, iż jest on ostateczny.

Sąd Apelacyjny nie dopatrył się także niekonsekwencji sądu meriti, który w pierwszej kolejności zajął się ewentualnymi podstawami do uchylenia wyroku sądu polubownego z urzędu, określonymi w przepisie art. 1206 § 2 k.p.c. Skoro bowiem przyjął, że wyrok z dnia 3 kwietnia 2012 roku, wydany przez Sąd Arbitrażowy przy Polskiej (...) jest ostateczny, był zobligowany (z urzędu) do dokonania takiej oceny, niezależnie od wskazanych w skardze jej podstaw. W razie zajścia okoliczności, o jakich mowa w w/w przepisie, sąd uchylił bowiem zaskarżony wyrok sądu polubownego nawet w sytuacji, gdy strona nie przytoczyła tej podstawy. Wbrew jednak twierdzeniu apelującego nie dokonywał merytorycznej kontroli zapadłego w postępowaniu polubownym wyroku. Ocena sądu meriti ograniczała się wyłącznie do stwierdzenia, że zgodne z podstawowymi zasadami krajowego porządku prawnego jest uwzględnienie pretensji pieniężnych jednego z podmiotów uczestniczących w procesie inwestycyjnym wobec drugiego. Nie może być więc mowy o naruszeniu art. 1205 § 2 k.p.c. w zw. z art. 1202 k.p.c. i art. 1206 § 1 pkt. 4 k.p.c. (zarzut 5 apelacji).

Bezzasadnie czyni skarżący zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 1202 k.p.c. poprzez przyjęcie, że (...) zgłosiło w terminie żądanie uzupełnienia wyroku sądu arbitrażowego o rozstrzygnięcie o postępowaniu dwuinstancyjnym. Uważna lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie może prowadzić do takiego wniosku. Po pierwsze z ustaleń faktycznych wynika bezspornie, że postanowieniem z dnia 25 czerwca 2012 roku Sąd Arbitrażowy przy Polskiej Konferencji (...) (...) odrzucił wniosek skarżącej o uzupełnienie powyższego wyroku o procedurę odwoławczą, zawarty w piśmie z dnia 25 maja 2012 roku albowiem skarżąca nie dochowała 14-dniowego terminu z par. 60 regulaminu na wystąpienie z takim wnioskiem. Po drugie sąd polubowny niezależnie od kwestii niezachowania terminu uznał, że wniosek ten i tak podlegałby oddaleniu albowiem uzupełnienie wyroku może dotyczyć wyłącznie merytorycznego rozstrzygnięcia o roszczeniach, nie zaś ustalenia procedury odwoławczej od wyroku. Po trzecie Sąd Okręgowy dokonywał oceny zgłoszenia przez (...) zarówno wniosku o określenie zasad przeprowadzenia postępowania drugoinstancyjnego, jak i wniosku o uzupełnienie wyroku o procedurę odwoławczą jedynie w kontekście regulacji zawartej w przepisie art. 1193 k.p.c. Zasadnie przy tym uznał, że działania (...) podejmowane przez nią po wydaniu wyroku z dnia 3 kwietnia 2012 roku, spełniają wymóg niezwłocznego podniesienia zarzutów w postępowaniu przed sądem polubownym, w rozumieniu art. 1193 k.p.c. Skarżąca bezspornie zmanifestowała przeciwko uznaniu wyroku za ostateczny, domagając się przeprowadzenia postępowania drugoinstancyjnego, zgodnie z treścią zapisu na sąd polubowny. W swym wniosku z dnia 11 maja 2012 roku odwołała się do argumentacji Sądu Okręgowego w Łodzi, zawartej w uzasadnieniu postanowienia z dnia 29 lutego 2012 roku, wydanego w sprawie o sygn. X GCo 273/11, że o ile zapis na sąd polubowny należy uznać za ważny i skuteczny, co przesądza ostatecznie właściwość sądu polubownego do rozpoznania sporu między stronami, o tyle winno to nastąpić z zastrzeżeniem przeprowadzenia postępowania w trybie dwuinstancyjnym w taki sposób, w jaki Sąd Arbitrażowy przy Polskiej (...) uzna za właściwy. Wprawdzie rację ma skarżący, że intencja przeprowadzenia przez sąd polubowny jedynie postępowania jednoinstancyjnego była znana (...) przed wydaniem wyroku z dnia 3 kwietnia 2012 roku, z treści uzasadnienia postanowienia sądu arbitrażowego z dnia 8 listopada 2011 roku, to jednak (...), konsekwentnie, od samego początku nie godziło się na przeprowadzenie przez sąd polubowny postępowania w jednej instancji. Podkreślało znaczenie dla stron zgodnego przez nich ustalenia w przedmiocie zastrzeżenia trybu dwuinstancyjnego, a dostrzegając „braki” w zakresie niezbędnych dla procedowania

w drugiej instancji warunków, np. skład sądu arbitrażowego II instancji, terminy na odwołanie, itp. upatrywało w możliwości przeprowadzenia postępowania polubownego tylko w jednej instancji naruszenia jej praw. Dlatego też zgłosiła zarzut niewłaściwości sądu polubownego, domagając się odrzucenia pozwu i rozpoznania sprawy przez sąd powszechny. Kwestionując odmienny od jej stanowiska pogląd Sądu Arbitrażowego przy Polskiej (...), wyrażony w orzeczeniu z dnia 8 listopada 2011 roku, skorzystała z przysługującego jej prawa do złożenia do sądu powszechnego wniosku o rozstrzygnięcie przez tenże sąd jej zarzutu o braku właściwości w/w sądu arbitrażowego. Także i w tym postępowaniu skarżąca podkreślała wagę postanowienia stron co do zachowania trybu dwuinstancyjnego, stwierdzając, że nie zgodziłaby się na zawarcie klauzuli arbitrażowej bez zastrzeżenia w niej dwuinstancyjności postępowania. Gdy zostało ostatecznie przesądzone przez sąd powszechny, że Sąd Arbitrażowy przy Polskiej (...) jest właściwy do rozpoznania sprawy, ale z koniecznością przeprowadzenia postępowania w drugiej instancji, w sposób, w jaki sąd polubowny uzna za właściwy, (...) niezwłocznie zwróciła się do sądu arbitrażowego o ustalenie zasad przeprowadzenia postępowania w II instancji. Gołosłowne są twierdzenia apelującego, że (...)działało ze skrajną premedytacją skoro powołało się na orzeczenie Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 29 lutego 2012 roku dopiero po wydaniu niekorzystnego dla niej wyroku. Jak wynika z załączonych akt sprawy X GCo 273/11, obie strony otrzymały odpis postanowienia z dnia 29 lutego 2012 roku wraz uzasadnieniem i każda z nich mogła poinformować sąd polubowny o jego wydaniu i podjąć zgodnie ustalenia co do reguł przeprowadzenia postępowania drugoinstancyjnego.

Nie do zaaprobowania jest również teza skarżącego, w myśl której to działania (...) były nierzetelne i nielojalne. To przecież spółka (...) zainicjowała spór między stronami odnośnie kwestii dwuinstancyjności. W swym pozwie wyraziła bowiem pogląd, że dla stron większe znaczenie miało poddanie sporu kognicji sądu arbitrażowego, niż zastrzeżenie dwuinstancyjności. Jej zdaniem imienna identyfikacja sądu arbitrażowego jest ważniejsza od wskazanego przez strony trybu działania. Stąd też wywodziła prymat klauzuli sądu arbitrażowego nad poddaniem sporu wymogowi dwuinstancyjności, dając wyraźny sygnał Sądowi Arbitrażowemu przy Polskiej (...) do rozpoznania wniesionej przez niego sprawy tylko w jednej instancji. Powyższe oznacza, że to spółka (...) odstąpiła od ustalonych wcześniej w sposób zgodny postanowień w zakresie zapisu na sąd polubowny. Pozwana (...), nie akceptując takiego stanowiska, realizowała swe prawo do podważenia właściwości sądu polubownego, zdając sobie sprawę z wewnętrznej sprzeczności pomiędzy treścią zapisu na sąd polubowny, a treścią regulaminu wybranego przez strony stałego sądu arbitrażowego. Jak wynika jednak z konsekwentnych jej pism kluczowe było dla niej zapewnienie rozpoznania sprawy przez sąd polubowny w dwóch instancjach.

W sposób właściwy ocenił Sąd I instancji postawę obu stron, kiedy na stosowne wezwanie sądu polubownego co do możliwości dojścia do porozumienia w zakresie dwuinstancyjności, nie doszły do konsensusu. O ile jednak (...)zgłaszając już wcześniej zarzut niewłaściwości sądu polubownego i wnioskując o odrzucenie pozwu, poinformowało sąd arbitrażowy o braku możliwości doprecyzowania w tym zakresie klauzuli arbitrażowej, o tyle (...) podtrzymało swe kategoryczne stanowisko zawarte w pozwie co do bezskuteczności zapisu klauzuli arbitrażowej w zakresie zastrzeżenia dwuinstancyjności. Tym samym z góry odrzuciło możliwość dojścia z pozwanym do stosownego porozumienia, domagając się przeprowadzenia postępowania w trybie jednoinstancyjnym. Znamionym jest, na co zwrócił uwagę sąd meriti, że stanowiska obu stron zostały zajęte w pismach procesowych pochodzących z tej samej daty, tj. 14 września 2011 roku. Nie oznacza to jednak, jak próbuje wywieść spółka (...), że tym samym „strony zgodnie zaniechały ustalenia zasad postępowania drugoinstancyjnego, wyrażając brak woli prowadzenia takiego postępowania.”

Sąd Apelacyjny za prawidłowy uznaje pogląd Sądu I instancji, że w sytuacji kiedy strony nie doszły do porozumienia w zakresie ustalenia reguł postępowania drugoinstancyjnego i sposobu jego przeprowadzenia, sąd polubowny, mając na uwadze wolę stron, wyrażoną jasno w klauzuli arbitrażowej, sprzeczną z treścią obowiązującego go regulaminu, winien był albo odmówić przyjęcia sprawy do rozpoznania, albo stosownie do dyspozycji art. 1184 § 2 k.p.c. przeprowadzić postępowanie drugoinstancyjne w taki sposób, w jaki uzna za właściwy. Tymczasem Sąd Arbitrażowy przy Polskiej (...) przyznał pierwszeństwo własnemu regulaminowi przed umówioną, w ramach autonomii woli stron, treścią zapisu na sąd polubowny. Podobnie jak i sąd rozpoznający niniejszą skargę uznał zastrzeżenie przez strony dwuinstancyjności postępowania za modyfikację jego regulaminu. Wprawdzie dopuścił taką możliwość, ale zaznaczył, że w stałych sądach

arbitrażowych, a takim właśnie sądem jest, istnieje pewna grupa podstawowych, pryncypialnych dla systemu danego sądu polubownego przepisów regulaminu, które nie podlegają modyfikacji. Tymczasem arbitraż, prowadzony na podstawie istotnie zmodyfikowanych reguł staje się raczej arbitrażem ad hoc, administrowanym przez daną instytucję aniżeli jej „wewnętrznym arbitrażem”. Dodał, że wyraziłby zgodę na taką administrację, przy założeniu jednak, że zmodyfikowane reguły byłyby kompletne i jasne. Nie zdecydował się jednak, wobec braku porozumienia stron co do zgodnego wypracowania reguł postępowania drugoinstancyjnego, do prowadzenia postępowania drugoinstancyjnego w sposób, w jaki uzna za właściwy, lecz szanujący wolę stron wyrażoną w zawartej przez nie umowie, ostatecznie przyjmując (podzielając wywody powoda), że istnieje prymat arbitrażu nad dwuinstancyjnością. Tym samym odebrał obu stronom możliwość odwołania się od wyroku do sądu arbitrażowego II instancji.

Apelujący, wyrażając zapatrywanie, że skoro strony wybrały sądy polubowne, to zaaprobowały w całości jego regulamin nie wyjaśnia przyczyn, dla których zastrzegły jednak dwuinstancyjność postępowania przed tym sądem. Umniejszanie obecnie roli takiego postanowienia i nazywanie go jedynie „zasygnalizowaniem, iż postępowanie arbitrażowe ma być dwuinstancyjne..” spółka (...) podważa zgodną wolę stron, wypracowaną przy nawiązaniu stosunku obligacyjnego. Jak podnosiła spółka (...), dla niej zachowanie zasady dwuinstancyjności miało zasadnicze znaczenie dla zapewnienia obrony swych praw, dlatego też zdecydowała się na poddanie sporów powstałych na tle zawartej umowy sądowi arbitrażowemu.

Uprawnione są wnioski sądu meriti, że w sytuacji występującej sprzeczności zapisu na sąd polubowny w zakresie zastrzeżenia dwuinstancyjności postępowania z treścią regulaminu sądu polubownego w zakresie jednej instancji, prymat należy przyznać woli stron, a zatem klauzuli arbitrażowej. Argumenty sądu w tym zakresie zostały wsparte stosownymi tezami doktryny i nie ma potrzeby ich ponawiania. Sąd prawidłowo odwołał się do treści zarówno przepisu art. 1161 § 3 zd. drugie k.p.c., jak i przepisu art. 1205 § 2 k.p.c. oraz art. 1184 § 2 k.p.c. Ostatecznie trafnie wywiódł, że skoro po pierwsze strony ustaliły obopólnie zasadę dwuinstancyjności przed wybranym przez siebie sądem polubownym, po drugie nie uzgodniły jedynie reguł przeprowadzenia postępowania w drugiej instancji, sąd polubowny zobowiązany był do samodzielnego określenia tychże reguł.

Choć rację ma skarżący, że w przypadku postępowania arbitrażowego nie ma analogii do postępowania sądowego i regulacji zawartych w art. 176 ust.1 Konstytucji RP, to uwagi sądu w tym zakresie nie mają znaczenia dla jego prawidłowego rozstrzygnięcia. Za słuszną bowiem należało uznać jego ostateczną konkluzję, że skoro w klauzuli arbitrażowej strony odwołały się do postępowania dwuinstancyjnego, niezachowanie tego wymogu przez sąd polubowny musi być uznane za naruszenie podstawowych zasad postępowania przed tym sądem (art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c.), prowadząc do uwzględnienia skargi i uchylenia zaskarżonego wyroku z dnia 3 kwietnia 2012 roku.

W tym stanie rzeczy zarzuty naruszenia przepisów art. 1206 § 1 pkt 4) k.p.c. , art. 1206 § 1 pkt 4) k.p.c. w zw. z art. 1184 § 1 i 2 k.p.c. oraz art. 1161 § 3 k.p.c. Sąd II instancji uznał za pozbawione racji, co skutkowało oddaleniem apelacji.

Na koniec wypada przypomnieć, że uchylenie przez Sąd Okręgowy wyroku sądu polubownego nie powoduje wygaśnięcia zapisu na tenże sąd, chyba że strony postanowią inaczej (art. 1211 k.p.c.)

O kosztach za postępowanie odwoławcze orzeczono w myśl art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz na podstawie §12 ust.1 pkt.2) w zw. z § 10 pkt.4) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.Nr 163, poz. 1349 ze zm.)